

# Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 6-go grudnia 1932 r.

## Sieć intryg niemieckich sięga od Madrytu po Gródek

W Gródku jagiellońskim pod Lwowem stała się napozór drobna rzecz.

W biały dzień napada kilku bandytów na urząd pocztowy, terroryzuje urzędników, zabiera pieniądze, przygotowane dla wypłaty na pierwszego grudnia. — Zabiera worki z ciężkim bilonem. Urzędnicy pocztowi ulegają gwałtowi w nierównej walce mimo to, zdołali położyć trupem dwu bandytów.

Nie jest to objaw nowy. Podobny napad był nawet w samym sercu Lwowa, a dokonany został przez ukraińskich spiskowców, których wyczyny od czasów zawarcia przez wojewodę hr. Borłowskiego w r. 1927 słynnego sojuszu narodów, to jest ukraińców, żydów i B.B. przeciwko polskiej większości stały się wprost bezcelne.

Propaganda niemiecka, czując słabość polskiego społeczeństwa, rozbitego przez B.B., wyteża wszystkie siły, aby sobie przygotować na naszych tyłach zastępy sabotażystów, a liczne zamachy, dokonane w ostatnich czasach na terenie Małopolski, świadczą o tem, że Niemcy żądają pokwitowania za przesłane pieniądze, w formie zamachów i podpaleń.

Gdy z wiosną br. rządy Francji przeszły w ręce radykalnej lewicy, na której czele stał obecny premier Herriot, zapanował w Niemczech entuzjazm. Niemcy byli pewni, że przy pomocy swoich agentów w guście socjalistycznego posła żyda Bluma, zdołają zawładnąć francuską politykę i kierować nią stosownie do swoich celów. Stało się wręcz przeciwnie, gdyż radykali francuscy przekonali się o sobie, że rzekomy pacyfizm niemiecki to tylko pułapka, mająca dostarczać łatwego żeru dla niemieckich drapieżnych wilków.

Od tej chwili, gdy Niemcy przekonali się, że Herriot nie pójdzie na ich pasku tak, jak to czynił jego zmarły przyjaciel Briand, zaczęli na każdym kroku przypominać mu swoją potęgę. — Gdy Herriot wybrał się do Madrytu, agenci niemieccy, szafując obficie pieniędzmi, zorganizowali na jego przyjęcie demonstracje szumowin ulicznych, które były: „Precz z Francją! Śmierć Herriotowi!“. Dopiero po paru dniach wykryto i zlikwidowano niemiecką intrygę. Pruski pajak snuje swoje zdradliwe sieci w samej Francji, oplacając separatystyczny ruch drobnej garstki zwarjowanych bretończyków, którzy na wzór naszych hajdamaków jako pokwitowanie za otrzymane judaszowskie pieniądze, urządzili demonstracje przeciwko Herriotowi pod Nantes, wzsadzając w powie-

trzy kilkadziesiąt metrów toru kolejowego, którym miał przejeżdżać Herriot.

Także sąsiednia, słowiańska Czechosłowacja jest narażona na intrygi agentów niemieckich. Przez długi czas nawet świadomie tolerowali u siebie współpracę hajdamaków ukraińskich z Niemcami, a Praga była przez szereg lat centrum antypolskiej propagandy. W niedługim czasie jednak Czesi przekonali się, że niemiecka propa-

ganda wśród Rusinów zwraca się przeciwko nim z jednakową zawziętością, a nareszcie otworzyły im się oczy, gdy wykryli u siebie liczne i doskonale uzbrojone oddziały hitlerowców, gotowe do napadu na tyły wojskowych oddziałów czeskich.

Sieć intryg niemieckich w Europie jest wprost potworna, pocieszać się należy przynajmniej tem, że została odkryta, a więc jest mniej niebezpieczną.

## Przygotowania do Konwersji długów roln.

W ostatnich czasach pojawiły się pogłoski o tem jakoby rząd zamierzał drogą ustawy doprowadzić do konwersji długów rolniczych.

Wiadomość dotyczy kredytów rządowych, udzielanych rolnikom w różnych postaciach, często zaś, w formie kredytów krótko — lub

dłużej terminowych. Otóż wobec trudności płatniczych na wsi projektowane jest zamienienie tych kredytów na 3% rentę o dłuższym terminie amortyzacyjnym. Odnosi się to do t. zw. funduszy administrowanych przez Bank Rolny.

## Bezrobocie, zapomogi i fundusze dyspozycyjne

Według urzędowych sprawozdań, które bardzo, a bardzo daleko odbiegają od rzeczywistego stanu bezrobocia, w końcu listopada mieliśmy 167.370 bezrobotnych.

Na zapomogi dla tej krociowej masy bezrobotnych „urzędowych“ i jeszcze większej masy bezrobotnych nieurzędowych Fundusz Bez-

robocia przeznaczył na m-c grudnia, 3 miliony złotych. Obok tego fundusze dyspozycyjne wynoszą obecnie miesięcznie 2 miliony zł.

Wreszcie na popieranie drobnego rolnictwa w budżecie na rok przyszły rząd wyznaczył 800 tys. zł, czyli około 67 tys. zł. miesięcznych.

**Żądamy usunięcia rządów sanacji!  
Żądamy powołania rządu Ludowego!  
Żądamy nowego Sejmu,  
uczciwych, niesfałszowanych wyborów!**



**DEMONSTRACYJNA GŁODÓWKA INWALIDÓW.**

Grupa bezrobotnych inwalidów, należąca do „Legji Inwalidów Wojsk Polskich“, rozpoczęła głodówkę oświadczając, iż będą tak długo głodować, aż otrzymają pracę. — Na zdjęciu: grupa inwalidów, która rozpoczęła strajk głodowy.

Mizernie wyglądają te 67 tys. zł. na pomoc całemu drobnemu rolnictwu, wobec 2 milj. miesięcznych funduszy dyspozycyjnych i 3 milj. zł. miesięcznych funduszy na zapomogi.

A mówi się wciąż, że rolnictwo to fundamenty naszego gospodarstwa państwowego.

## Rozruchy antyżydowskie

Na wieść o wypadkach we Lwowie we wszystkich prawie uczelniach wyższych w Polsce doszło do zaburzeń antysemitycznych.

Zaburzenia w Warszawie rozpoczęły się na wykładach I-go roku prawa w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, gdzie w południe po przemówieniu jednego z studentów zaczęto żydów usuwać ze sali. W czasie bójki przybył rektor Ujejski, który ogłosił zawieszenie wykładów aż do odwołania.

Z sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa studenci udali się w stronę uniwersytetu, gdzie na dziedzińcu doszło znów do krwawych bójek z wychodzącymi z wykładów żydami. Pobiwszy żydów na dziedzińcu, studenci otoczyli poszczególne gmachy uniwersyteckie i przeszukali wszystkie audytorja, wypędzając pozostałych żydów.

Równocześnie przystąpiono do usuwania żydów na Politechnice. Na żądanie rektora studenci żydowscy wyszli. Przedtem zdemolowany został lokal żydowski Bratniej Pomocy znajdujący się w hallu Politechniki.

Ogółem pogotowie i lekarze opatrzyli 21 studentów Polaków i żydów, rannych lub silnie poturbowanych.

Podobne rozruchy miały miejsce na wyższych zakładach w Wilnie i Krakowie. Pośród studentów jest wielu rannych.

## Mamy 5 miliardów długów

Stan zadłużenia państwa Polskiego wynosił w styczniu roku bież. 5.028 milionów złotych, 9 procent tej sumy t. j. 458.6 milionów stanowią długi wewnętrzne, a 91 procent t. j. 4.569.8 milionów zł. długi zagraniczne.

W budżecie na rok 1933-34 przewidziano 35.3 miliona na spłatę procentów, a 18 milionów złotych na spłatę kapitału od długów wewnętrznych. — Spłata procentów od długów zagranicznych wynosić będzie 172.4 milionów złotych, a spłata kapitału 102.7 milionów złotych.

## Gwałtowny spadek funta angielskiego

Na giełdach angielskich dał się zauważyć w ostatnich dniach dość znaczny spadek kursu funta angielskiego. Również spadł znacznie kurs pożyczek angielskich. Ma to związek z trudnościami płatniczymi Anglii przypadającymi w grudniu.

# Na marginesie zaburzeń we Lwowie

## O zimną krew i rozwagę młodzieży polskiej

Bohaterskie miasto Lwów stało się, podobnie jak Wilno, miejscem gwałtownych zaburzeń z powodu zabicia przez żydów, polskich akademików, we Wilnie Wacławów.

Nad samym faktem zabójstwa Nad samem faktem zabójstwa ubolewamy niezmiernie i wyrażamy nadzieję, że nie stanie się on powodem długotrwałych zamieszek, których celem jest odwrócenie opinii społecznej od istotnych bolączek, od tragicznej sytuacji, w jakiej się znajduje wynędzniałe polskie społeczeństwo.

Popatrzymy zimno na całą sprawę.

Sam przebieg akcji został niestety przez Pata tendencyjnie nastawiony, gdyż nieprawdą okazało się przede wszystkim, jakoby studenci, wśród których był śp. Grotkowski, udali się z kawiarni „Adria“ do restauracji Grota, posiadającej we Lwowie ustaloną markę punktu zbornego wszelkiego rodzaju mebli. Studenci poprostu przechodzili obok tej restauracji i tu natknęli się na wychodzących właśnie po libacji, zbirów. Byli to mianowicie: Mojżesz Katz, pomocnik rzeźniczy, Szulim Keller, sprzedawca gazet, Nuchim Szmer, czapkarz, Izrael Tune, kelner, oraz towarzysząca im dotychczasowej zabawy, prostytutka Stefania Surowka.

Jeden z osobników, podobno Katz, potrącił brutalnie akademika, Stanisława Pietraszkę, który energicznie zareagował, a wtedy ów Katz uderzył Pietraszkę w twarz. Gdy przyjaciele pospieszyli koleżce z pomocą, bandyci wydobyli noże. Jeden z nich ugodził nożem akademika Jana Grotkowskiego w prawą łopatkę, poczem z całym rozmachem pociągnął nożem w dół, przecinając płuco. Ciężko ranny Grotkowski upadł na chodnik, broząc krwią i stracił przytomność.

Ranny został także akademik Stanisław Pietraszko. Otrzymał on na lewym ramieniu ranę ciętą nożem, głęboką i na 10 cm długą. Trzeci akademik, Jerzy Szczepanowski, student prawa, został stosunkowo lżej ranny, w głowę i w rękę. Szczepanowskiego opatrzyło Pogotowie. Pietraszkę zawieziono do szpitala powszechnego, gdzie lekarz dyżurny na oddziale chirurgicznym opatrzył ranę, uznaną za ciężką.

Nieszczęśliwego Grotkowskiego, o którego ranie lekarz Pogotowia stwierdzał, że tak bestjałskiego ciosu jeszcze nie widział, zawiezio-

no do szpitala, ale w chwili, kiedy wnoszono go na korytarz, Grotkowski życie zakończył.

Widzimy więc z tego opisu, że bezczelność i krwiożerczość szumowin żydowskich, tudzież ich napastliwość, jest nie do zniesienia dla żadnego szanującego się społeczeństwa.

Trzeba podnieść z uznaniem, że polska młodzież akademicka we Lwowie zachowała zimną krew i wezwała kolegów do zachowania spokoju. — Odezwe podpisały korporacje akademickie i Bratnia Pomoc, lecz mimo wszystko nie udało się uniknąć zaburzeń ani we Lwowie ani w innych miastach akademickich, co wywołało zamknięcie

uniwersytetu warszawskiego na czas nieokreślony.

Poważne społeczeństwo polskie powinno zwrócić uwagę polskiej młodzieży, by nie dała się unieść swojemu zupełnie słusznemu oburzeniu przez czyn nieprzemysłany choćby nawet szlachetnie ujęte, ani przez czyny, które mogą mieć chwilową błyskotliwość, a w gruncie rzeczy przynieść polskiej młodzieży i polskiej kulturze niezmierną szkodę.

Sprawa tragicznej śmierci śp. Grotkowskiego, to sprawa, przy której dowodnie się okaze czy i jak wysoko stoi umysłowy i etyczny poziom naszej młodzieży akademickiej.

## Hiszpanja na wulkanie

Strajk powszechny w Hiszpanji ma przebieg niezwykle burzliwy. Prawie codziennie dochodzi do starć między strajkującymi a policją i łamistrajkami.

W Oviedo nieznani sprawcy wysadzili w powietrze schron, w którym mieściły się połączenia kabli elektrycznych, dostarczających energii świetlonej do miasta. Wsku-

tek zniszczenia kabli miasta tonie w ciemnościach.

W Derio nacjonaliści baskijski opanowali klub republikański jednak po dłuższej walce z policją zostali wyparci.

Urządzili oni następnie burzliwe demonstracje na ulicach wbijając w licznych sklepach szyby wystawowe. Podczas awantur padło kilkadziesiąt strzałów.

## Walka o Urząd Pocztowy

W zeszłą środę w godzinach popołudniowych dokonano napadu na Urząd Pocztowy w Gródzku Jagiellonim i zrabowano około 4.000 złotych w bilonie. Urzędnicy i funkcjonariusze Urzędu Pocztowego w obronie mienia państwowego przyjęli wobec napastników zdecydowanie obronną postawę.

Wywiązała się walka i strzelanina, w czasie której dwóch napastników zostało zabitych.

Jeden padł na miejscu, drugi zaś w ucieczce. Reszta napastników zbiegła.

Z pośród funkcjonariuszów Urzędu trzech jest ciężko rannych, jeden lżej.

Poranionych opatrzone na miejscu a następnie przewieziono do Lwowa. —

Za sprawcami apadu wszczęto posęgi.



**KABINA KOLEJKI LINOWEJ WPADŁA W PRZEPAŚĆ.**

Jedna z kabin kolejki linowej do Schaulinglandu pod Freiburgiem uległa katastrofie, obrywając się i wpadając w przepaść. Dwie osoby poniosły śmierć a trzecia w stanie beznadziejnym znajduje się w szpitalu. Na zdjęciu widok miejsca katastrofy.

## Spółdzielnie w rękach szarlatanów

Były Prezydent Rzplitej Woiciechowski o spółdzielczości i moralnym kryzysie w Polsce

Warszawskie czasopismo „ABC“ podaje treść odczytu, wygłoszonego w Krakowie przez b. Prezydenta Wojciechowskiego.

Oto treść jego wywodów:

Droga do rozwoju gospodarczo-społecznej i potęgi ludu, prowadzi nie przez opanowanie aparatu administracyjnego, ale przez dobrowolne organizacje spółdzielcze.

Ograniczenie zakresu wszechwładzy państwa staje się obecnie koniecznością. Okres t. zw. „radosnej twórczości“ wyrządził nam wielkie szkody. Zastrzyki kredytowe, stosowane nieraz na rozkaz, przyspieszanie rozwoju przez lekkomyślne kredyty, okazały się samobójstwem.

Wiele niepowodzeń w zakresie spółdzielczości przypisać należy temu, że zabierają się do niej szarlatani. Tam bowiem, gdzie obywatele nie dojrżeli do tej pracy, nie powinno się tworzyć spółdzielni. Ostróżność ta jest szczególnie wskazana w tych społeczeństwach, które rozwijają się pod panowaniem systemów policyjnych. Spółdzielczość może się rozwijać jedynie wśród wolnych obywateli.

O obecnych stosunkach wewnętrznych wyraża się b. Prezydent Rzeczypospolitej w następujący sposób:

Dopóki u nas społeczeństwo spoglądać będzie na to, co zrobi „zbawiciel“, nie będzie postępu gospodarczego, niema mowy o rozwoju jakiegokolwiek form demokratycznych, jeszcze żaden system policyjny nie wywołał demokracji, ale przeciwnie doprowadza stale do rewolucji.

Zyjemy w czasach głębokiego kryzysu, którego główne źródło tkwi w upadku moralności i zaufania. Kryzys moralności zachwiał siłami duchowymi narodu. Mówca z oburzeniem wspomina o tych, którzy żerują na krwi poległych bohaterów i robią karjery. Obecnie nie jest okres do używania, ale do dalszego budowania.

Jeżeli u nas jest tak niedobrze, to dlatego, że malpuje się i stosuje rozmaite systemy policyjne oraz dlatego, że wskutek upodlenia ducha, staliśmy się żerowiskiem rozmaitych kanali i karjerowiczów. Mówca nie pojmuje, jak naród mógł dopuścić do takiego stanu — trzeba się bowiem uderzyć w piersi, że wszyscy ponosimy za to część winy.

Odczyt byłego Prezydenta Rzeczypospolitej publiczność przyjęła gorącymi oklaskami.

## W Niemczech wro

Bezrobotni domagają się chleba. Groźne zaburzenia — Strajki

Przed gmachem urzędu opieki społecznej w Berlinie doszło do poważnych zaburzeń bezrobotnych. Tyśięczny tłum, krzycząc „głód! głód!“ wtargnął do biura, przyczem doszło do ostrej walki między demonstrantami a urzędnikami.

Zaalarmowane pogotowie policyjne demonstrantów rozproszyło.

Zaburzenia powtórzyły się przed gmachem urzędu opieki społecznej, który musiano otoczyć kordonem policyjnym. Do zaburzeń tych doszło z powodu odmówienia bezrobotnym bonów żywnościowych.

Do podobnych zajść doszło przed ratuszem dzielnicy południowej Berlina. Równocześnie prasa donosi o szeregu strajków na prowincji, które powstały na tle walk o taryfy. Część tych strajków uwięziona została powodzeniem. M. in. do strajku przystąpili robotnicy zatrudnieni przy wielkich piecach w zakładach metalurgicznych Krupp'a w Essen.

## Metropolita Szeptycki Kardynałem?

W kołach watykańskich ponownie krążą pogłoski o zwolnieniu konsystorza papieskiego na którym ogłoszone będą nominacje nowych kardynałów. Na pierwszy plan wysuwa się sprawa nominacji kardynała prefekta kongregacji de propaganda fide, które to stanowisko opróżnione zostało przez śmierć kardynała holenderskiego van Rossuma.

W związku z konferencją biskupów grecko-katolickich, która odbyła się w pierwszych dniach listopada w Rzymie rozeszła się pogłoska, iż na najbliższym konsystorzu ma być mianowany kardynałem metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego Szeptycki.







